

Sygn. akt VIII C 404/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 sierpnia 2022 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Górniak

po rozpoznaniu w dniu 19 sierpnia 2022 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą
w W.

o zapłatę 3.836,70 zł

- zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.211,25 zł (trzy tysiące dwieście jedna złota i dwadzieścia pięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 2.491,70 zł (dwa tysiące czterysta dziewięćdziesiąt jeden złotych i siedemdziesiąt groszy) od dnia 11 czerwca 2020 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 719,55 zł (siedemset dziewięćdziesiąt złotych i pięćdziesiąt pięć groszy) od dnia 11 czerwca 2020 roku do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.211,56 zł (jeden tysiąc dwieście jedna złota i pięćdziesiąt sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;
- nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych:
 - od powoda z zasądzonych na jego rzecz w punkcie 1 (pierwszym) roszczenia kwotę 145,20 zł (sto czterdzieści pięć złotych i dwadzieścia groszy),
 - od pozwanego kwotę 762,31 zł (siedemset sześćdziesiąt dwa złote i trzydzieści jeden groszy).

Sygn. akt VIII C 404/21

UZASADNIENIE

W dniu 22 stycznia 2021 roku powód (...) Sp. z o.o. Sp.k. w S., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko (...) S.A. w W. powództwo o zapłatę kwoty 3.217,15 zł tytułem odszkodowania za naprawę pojazdu oraz 719,55 zł tytułem zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego, obie kwoty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 marca 2020 roku do dnia zapłaty. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że w wyniku kolizji drogowej uszkodzeniu uległ pojazd marki K. o nr rej. (...) należący do J. i M. K.. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyjął odpowiedzialność za szkodę i wypłacił kwotę

9.194,62 zł za naprawę oraz 639,60 zł za najem pojazdu zastępczego (8 dni po 65 zł netto za dobę). Naprawa została przeprowadzona przez powoda, a jej koszt wyniósł 12.391,77 zł brutto, co czyni świadczenie pozwanego zaniżonym. Jednocześnie poszkodowany korzystał z pojazdu zastępczego w okresie od dnia 7 maja do dnia 26 maja 2020 roku za stawkę dobową 140 zł netto, przy czym powód ujął na fakturze (...) dni, w których trwała naprawa, a sama faktura opiewa na kwotę 2.300,10 zł. Pełnomocnik wyjaśnił ponadto, że zastosowana stawka za rbg w wysokości 187 zł została uznana za zasadną w analizie ekonomiczno-finansowej przeprowadzonej przez (...) Izbę (...), a także w audycie technicznym zakładu naprawczego powoda. Wreszcie podniósł, że powód nabył wiarygodność względem pozwanego w drodze umowy cesji, a także, że dochodzona z tytułu najmu pojazdu suma stanowi iloczyn pominiętych dni przez pozwanego (9 dni) oraz uznanej przez niego stawki najmu (65 zł netto), powiększony o podatek VAT. **(pozew k. 8-10)**

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu wyjaśnił, że wysokość odszkodowania została ustalona szacunkowo z wykorzystaniem systemów eksperckich, w oparciu o zgromadzoną dokumentację dotyczącą uszkodzeń pojazdu i uwzględnia technologię naprawy określoną przez producenta pojazdu. Przyznane odszkodowanie zapewnia możliwość przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody. Wskazał, że poszkodowanemu została złożona propozycja przeprowadzenia naprawy w warsztacie sieci naprawczej pozwanego, z której nie skorzystał. Skoro zaś poszkodowany skorzystał z oferty innego warsztatu to niezbędnym było uzgodnienie kosztów naprawy z (...). W dalszej kolejności podniósł, że wydatki poniesione przez poszkodowanego, a przekraczające koszty naprawy zaproponowanej przez ubezpieczyciela, nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym i nie można ich uznać za ekonomicznie uzasadnione i celowe. Jednocześnie nieskorzystanie z propozycji pozwanego świadczy o braku współdziałania poszkodowanego z ubezpieczycielem i oznacza przyczynienie się do zwiększenia rozmiarów szkody. W odniesieniu do najmu auta zastępczego podał, że poszkodowany został poinformowany o możliwości zorganizowania przez pozwanego samochodu zastępczego, z czego nie skorzystał, a także o stawkach najmu. Dodał, że technologiczny czas naprawy wyniósł 6 dni. **(odpowiedź na pozew k. 53-55v.)**

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie. Pełnomocnik powoda uzupełniająco wyjaśnił, że zgodnie ze złożonym przez poszkodowanego oświadczeniem nie miał on możliwości odliczenia podatku VAT. Na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku pełnomocnicy stron nie stawili się. **(pismo procesowe k. 115, protokół rozprawy k. 119)**

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 6 maja 2020 roku doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzony został należący do J. K. i M. K. samochód marki K. o nr rej. (...). Sprawca szkody był ubezpieczony w zakresie OC u pozwanego ubezpieczyciela. **(okoliczności bezsporne)**

Poszkodowani zgłosili szkodę pozwanemu, który wdrożył postępowanie likwidacyjne. W druku zgłoszenia szkody oświadczyli, że nie chcą wynająć samochodu zastępczego oraz że zapoznali się z informacją na ten temat. Jednocześnie poszkodowani zlecieli powodowi przeprowadzenie naprawy uszkodzonego samochodu, a także przenieśli na niego prawo do odszkodowania przysługujące im w związku z przedmiotową szkodą. W oświadczeniu do umowy zlecenia naprawy J. K. podał, że uszkodzony pojazd nie służy do prowadzenia działalności gospodarczej, że nie jest płatnikiem VAT i przy zakupie auta nie miał możliwości odliczenia podatku. Wreszcie wskazał, że nie ma możliwości odliczenia podatku VAT z faktur dokumentujących naprawę pojazdu w związku z zaistniałą szkodą.

W sporządzonej kalkulacji naprawy powód wycenił koszt naprawy na kwotę 15.789,07 zł brutto, przy zastosowaniu stawki za rbg na poziomie 160 zł netto.

W toku likwidacji szkody pozwany pierwotnie wyliczył jej wartość na kwotę 4.498,95 zł. W dniu 8 maja 2020 roku pozwany zweryfikował kosztorys pozwanego akceptując kwotę 7.734,51 zł. W kolejnych dniach pomiędzy stronami

prowadzona była korespondencja email dotycząca dalszej weryfikacji kosztorysu, w wyniku której pozwany najpierw zaakceptował kwotę 8.284,86 zł (11 maja 2020 roku), a następnie kwotę 9.174,62 zł (13 maja 2020 roku). W dniu 13 maja 2020 roku pozwany sporządził nowy kosztorys, w którym oszacował szkodę na kwotę 9.236,13 zł brutto. **(umowa cesji k. 19, k. 20, umowa najmu pojazdu zastępczego k. 23, umowa zlecenia k. 27-27v., oświadczenie k. 28, kalkulacja naprawy k. 29-33, z akt szkody: druk zgłoszenia szkody, korespondencja email, zweryfikowane kosztorysy naprawy, kosztorys naprawy; okoliczności bezsporne)**

W związku z przeprowadzoną naprawą powód wystawił fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 12.391,77 zł brutto z terminem płatności do dnia 9 czerwca 2020 roku.

Po przesłaniu faktury za naprawę pozwanemu dokonał on jej weryfikacji i decyzją z dnia 2 czerwca 2020 roku poinformował powoda o przyznaniu odszkodowania w wysokości 9.194,62 zł brutto. **(faktura k. 34, decyzja k. 35, okoliczności bezsporne)**

Z uwagi na nieposiadanie innego pojazdu poszkodowani w dniu 7 maja 2020 roku z powodem umowę najmu, na mocy której wynajęli samochód marki K. za stawkę dobową 110 zł netto.

(...) zastępcze poszkodowani użytkowali do dnia 26 maja 2020 roku.

W arkuszu dotyczącym najmu pojazdu powód uzasadniając okres najmu wskazał, że naprawa uszkodzonego samochodu trwała 7 dni, organizacja części zajęła 2 dni, oczekiwanie na akceptację kosztorysu 3 dni (7-8 maja, 13 maja), 4 dni były dniami wolnymi od pracy (9-10 maja i 16-17 maja), ponadto powód uwzględnił 1 dzień organizacyjny.

Z tytułu najmu auta zastępczego powód wystawił w dniu 27 maja 2020 roku fakturę nr (...) na kwotę 2.300,10 zł brutto z terminem płatności do dnia 10 czerwca 2020 roku. W fakturze ujęto 17 dni najmu wg stawki 110 zł netto.

Decyzją z dnia 28 maja 2020 roku pozwany poinformował o przyznaniu kwoty 639,60 zł z tytułu najmu pojazdu zastępczego. W jej treści wyjaśnił, że zaakceptował 8 dni najmu obejmujące technologiczny czas naprawy (7-15 maja) oraz 2 dni wolne od pracy (9-10 maja), a także stawkę 65 zł netto, za którą proponował wynajęcie auta zastępczego. **(umowa najmu pojazdu zastępczego k. 23, arkusz k. 24, faktura k. 25, z akt szkody: decyzja; okoliczności bezsporne)**

W wezwaniu do zapłaty z dnia 3 czerwca 2020 roku powód wezwał pozwanego do dopłaty w terminie 7 dni uzupełniającego odszkodowania.

W odpowiedzi pozwany podtrzymał swoje stanowisko. **(wezwanie do zapłaty k. 36-37, z akt szkody: pismo z dnia 24.06.2020; okoliczności bezsporne)**

Koszt naprawy samochodu marki K. w maju 2020 roku, uwzględniający zastosowanie w naprawie części oryginalnych, przy stawce za rbg 160 zł netto, wyniosły 11.686,32 zł brutto. Dokonanie naprawy przywracającej uszkodzony pojazd do stanu poprzedniego uzależnione jest od przestrzegania wymogów technologicznych producenta pojazdu, a tego najpewniejszą gwarancję daje naprawa w (...) producenta pojazdu. Stawki za rbg usług blacharsko-lakierniczych na rynku (...) w 2020 roku wynosiły wśród (...) różnych marek pojazdów od około 150 zł netto do około 260 zł netto. Stosowana przez powoda stawka za rbg nie wykroczyła poza zakres niezależnych stawek (...) różnych marek z terenu województwa (...). **(pisemna opinia biegłego sądowego k. 73-86)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności sporządzenia nie kwestionowała żadna ze stron. Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się ponadto na biegłego sądowego K. K.. Oceniając opinię biegłego sądowego, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Opinia ta w pełni odnosiła się do zagadnień będących jej przedmiotem, wnioski biegłego nie budzą przy tym wątpliwości

w świetle zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a jednocześnie opinia została sporządzona w sposób umożliwiający prześledzenie - z punktu widzenia zasad wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania - analizy przez biegłego zagadnień będących jej przedmiotem. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, w tym na dokumentacji sporządzonej w toku procesu likwidacji szkody. Opinia biegłego nie była kwestionowana przez strony.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne i zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie zasady odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody statutowane w przepisie art. 436 k.c., oraz – w związku z objęciem odpowiedzialności posiadacza pojazdu obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej – przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.), zwanej dalej ustawą.

W kwestii zakresu szkody i odszkodowania obowiązują reguły wyrażone w przepisach ogólnych księgi III Kodeksu cywilnego, tj. przepisy art. 361 § 2 k.c. oraz art. 363 k.c.

Zastosowanie w przedmiotowej sprawie znajdują także przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące ubezpieczeń majątkowych.

W myśl przepisu art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zaś zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody – odpowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku, ograniczona jest jedynie kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c., art. 36 ustawy).

Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy).

Zakład ubezpieczeń w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z umowy ubezpieczenia przejmuje obowiązki sprawcy wypadku. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie może wykraczać poza granice odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, ale również nie może być mniejsza niż wynikła na skutek ruchu pojazdu mechanicznego szkoda. W sferze odpowiedzialności odszkodowawczej podstawowym założeniem wszelkich rozważań jest z reguły zasada pełnego odszkodowania. Wynika z niej, że wszelka szkoda wyrządzona przez posiadacza lub kierowcę pojazdu mechanicznego, powinna być w świetle obowiązujących przepisów prawa pokrywana przez zakład ubezpieczeń w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 19 ust. 1 ustawy, art. 822 § 4 k.c.).

W przedmiotowej sprawie bezspornym między stronami był fakt zaistnienia zdarzenia komunikacyjnego z dnia 6 maja 2020 roku, w wyniku którego uszkodzony został samochód marki K.. Do zdarzenia drogowego doszło z winy osoby

ubezpieczonej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Zakładzie (...). Przedmiotem sporu nie była zatem zasada odpowiedzialności pozwanego za przedmiotową szkodę. Osią sporu w niniejszej sprawie była jedynie wysokość dochodzonego roszczenia z tytułu odszkodowania.

Odszkodowanie za szkodę powstałą na skutek zdarzenia komunikacyjnego ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (sprawcy szkody). Przy czym dla ustalenia granic odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody koniecznym jest odwołanie się do podstawowych zasad przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego (art. 361 i art. 363 § 2 k.c.).

Reguła wyrażona w przepisie art. 361 § 1 k.c. stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Stosownie zaś do § 2 przepisu art. 361 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, jakie poszkodowany poniósł, a także korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby nie wyrządzono mu szkody. W myśl przepisu art. 363 § 2 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W tym miejscu wskazać należy, że w warunkach gospodarki rynkowej dla obrotu towarowego decydujące znaczenie mają reguły ekonomiczne podaży i popytu, a więc rynek, dlatego też bezsprzecznie podstawą przy obliczaniu wysokości odszkodowania powinny być ceny rynkowe.

Zgodnie z przyjętym zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie poglądem pod pojęciem szkody należy rozumieć różnicę pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego (tzw. dyferencyjna metoda ustalania szkody). W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 20 listopada 2014 roku, I Aca 685/14, LEX). Co do zasady wysokość odszkodowania winna odpowiadać kosztom usunięcia wskazanej wyżej różnicy w wartości majątku poszkodowanego (kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu). Podmiot odpowiedzialny jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należy zaliczyć w zasadzie także koszt nowych części i innych materiałów (por. wyrok SN z dnia 20 października 1972 roku, II CR 425/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 111). W myśl ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego (por. m.in. wyrok z dnia 12 kwietnia 2018 roku, II CNP 43/17, L.; postanowienie z dnia 12 stycznia 2006 roku, III CZP 76/05, L.), koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nieprzewyższający jego wartości sprzed wypadku, nie jest nadmierny w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. Wyrażając ten pogląd Sąd Najwyższy przypomniał, że w odniesieniu do ubezpieczenia OC zastosowanie znajduje zasada pełnego odszkodowania, przy czym suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela nie może być wyższa od poniesionej szkody. W tym miejscu koniecznym jest dodatkowo wskazanie, iż obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać. Przy takim rozumieniu obowiązku odszkodowawczego nie ma w zasadzie znaczenia prawnej okoliczność, czy poszkodowany dokonał naprawy oraz czy i jakim kosztem to uczynił (por. uchwała SN z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSPiKA 2002, nr 7-8, poz. 103, wyrok SN z dnia 27 czerwca 1988 roku, I CR 151/88, LEX; wyrok SN z dnia 7 sierpnia 2003 roku, IV CKN 387/01, LEX).

W oparciu o opinię biegłego sądowego Sąd ustalił, że rzeczywisty koszt naprawy samochodu marki K. uszkodzonego w wyniku opisanego powyżej zdarzenia komunikacyjnego z dnia 6 maja 2020 roku z uwzględnieniem stawki za roboczogodzinę prac blacharsko-lakierniczych na poziomie 160 zł netto wskazanej w kosztorysie powoda, z użyciem części nowych, oryginalnych, wynosi 11.686,32 zł brutto. Przypomnienia wymaga, że powód dokonał naprawy stosując stawkę poniżej średniego poziomu stawek za rbg obserwowanego na terenie województwa (...), mieszczącą się w dolnych granicach wyliczonych przez biegłego (najniższa stawka wskazana w opinii to 150 zł netto). Brak jest zatem podstaw do przyjęcia, że stawka 160 zł netto jest zawyżona. Jednocześnie, co wynika z opinii biegłego, brak było podstaw do lakierowania 3-warstwowego, rozkodowanie lakieru wskazało bowiem na lakier 2-warstwowy,

wobec czego biegły stosownie zweryfikował wyliczenie powoda, co doprowadziło do różnicy pomiędzy wartością z faktury a opinią. Kontynuując rozważania w zakresie należnego powodowi świadczenia godzi się przypomnieć, że poszkodowany jest w pełni uprawniony do naprawy rzeczy poprzez zastosowanie części nowych i oznaczonych logo producenta, a nie tzw. zamienników. Zastosowanie elementów oryginalnych pochodzących od oznaczonego producenta jest ściśle związane z możliwością naprawy uszkodzonego samochodu w warsztacie autoryzowanym przez producenta pojazdu, z korzystania usług, którego nie można w żadnym razie pozbawić poszkodowanego. Poszkodowany, w tym także poszkodowany właściciel pojazdu używanego, ma prawo wyboru zarówno miejsca, w którym zostanie przeprowadzona naprawa jego pojazdu jak i zastosowanych elementów oraz materiałów. Pokrzywdzony nie ma przy tym obowiązku poszukiwania sprzedawcy oferującego części najtaniej (por. uchwała SN 7 sędziów z dnia 12 kwietnia 2012 roku, III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112; wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 1466/99, OSNC 2003/5/64). Odmienne stanowisko skutkowałoby w zasadzie przerzuceniem częściowo ciężaru przywrócenia rzeczy do stanu poprzedniego na poszkodowanego. Zaś do takiego obciążenia poszkodowanego skutkami zawinonego działania sprawcy szkody lub innej osoby odpowiedzialnej cywilnie za tę szkodę nie ma uzasadnionej podstawy prawnej. Przywrócenie, bowiem rzeczy uszkodzonej (także używanej) do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Dlatego też, jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów oznaczonego producenta, to poniesione na to wydatki wchodzi w skład kosztu naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego, a w konsekwencji wydatki te

w ostatecznym wyniku obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę. Nie budzi wątpliwości, że oryginalność części wykorzystywanych do naprawy pojazdu stanowi istotny czynnik decydujący o tym, czy naprawa jest wystarczająca do przywrócenia jego do stanu poprzedniego. Jest oczywiste, że ich dobór może prowadzić do pogorszenia położenia poszkodowanego. Pogorszenie takie miałyby miejsce zarówno wtedy, gdyby użyta część była pod istotnymi względami częścią gorszą od tej, która uległa uszkodzeniu, jak i wtedy, gdyby równowartość "restytucyjna" części zastępczej była niepewna. Zwrócić należy także uwagę, że części jakości (...) z oczywistych względów nie mogą być postrzegane na równi z częściami oryginalnymi, skoro nie mają oznaczenia producenta pojazdu, a także są tańsze od tychże. Powyższe sprawia, że montaż części jakości (...) w pojeździe,

w którym były montowane wyłącznie oryginalne elementy, skutkuje zmniejszeniem wartości rynkowej pojazdu, przez co nie przywraca go do stanu sprzed szkody. W ocenie Sądu brak jest podstaw do uznania za zasadne naprawę pojazdu używanego wyłącznie przy zastosowaniu tzw. zamienników, a nie części autoryzowanych z logo producenta pojazdu, tylko z uwagi na rok produkcji pojazdu, czy też przebieg. Tego typu postępowanie byłoby całkowicie bezzasadne i krzywdzące dla poszkodowanego, którego szkoda powstała na skutek zawinonego działania innego podmiotu. Jednocześnie niesporne jest, że zamienniki cechują się niższą jakością i trwałością od części oryginalnych, co znajduje bezpośrednie przełożenie na okres ich eksploatacji, ponadto z reguły są to części nie posiadające homologacji, nieznane są ich parametry, nie dają także gwarancji skutecznego działania systemów bezpieczeństwa w pojeździe. Co relewantne, pozwany nie wykazał w żaden sposób (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby w (...) były montowane jakiegokolwiek zamienniki. Pozwany nie zaoferował także dowodów, które pozwoliłyby przyjąć, iż naprawa przy użyciu nowych części oryginalnych skutkować będzie wzrostem wartości przedmiotowego pojazdu pomimo, że zgodnie z cyt. uchwałą SN w sprawie

III CZP 80/11, wyłącznie w przypadku wykazania przez ubezpieczyciela powyższego faktu odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi. Sądowi nie są przy tym znane normy techniczne, które uzależniałyby zastosowanie w naprawie części niższej jakości lub używanych z uwagi na wiek pojazdu, czy też jego przebieg. Nie można również tracić z pola widzenia okoliczności, że pozwany nie udowodnił, iż poszkodowani byli w stanie naprawić uszkodzony pojazd za kwotę podaną w kalkulacji naprawy, przy założeniu, że naprawa ta winna zostać przeprowadzona zgodnie z technologią producenta pojazdu, przy użyciu nowych oryginalnych części. W świetle opinii biegłego możliwość taką należy wykluczyć. O czym była mowa wyżej, opinia biegłego K. K. stanowi przekonujący i miarodajny dowód

w sprawie, nie była ona także kwestionowana przez strony procesu.

Sąd uznał ponadto, iż poszkodowani nie byli zobowiązani do naprawy pojazdu w warsztatach współpracujących z pozwany. Jak wyjaśniono wyżej, to do poszkodowanego należy wybór, czy zamierza naprawiać uszkodzony pojazd,

a jeśli tak, w jakim warsztacie zamierza to uczynić. Nie jest on przy tym zobowiązany do naprawy pojazdu najtańszym możliwym kosztem. Wprawdzie poszkodowany w zdarzeniu drogowym powinien współpracować z zakładem ubezpieczeń i dążyć do minimalizacji rozmiarów szkody, to jednak zasada ta nie może oznaczać ograniczenia jego uprawnień. Narzucanie poszkodowanemu gdzie

i za ile ma naprawić pojazd niespornie niweczyłoby jego uprawnienie odnośnie wyboru sposobu likwidacji szkody. Jak wskazał przy tym Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 24 października 2018 roku (IX Ca 668/18, L.), w przypadku podjęcia decyzji o wyborze sposobu naprawienia szkody poprzez wypłatę kwoty odszkodowania na rachunek poszkodowanego, jako miarodajne koszty naprawy powinny być brane pod uwagę obiektywne i uśrednione koszty części na rynku, nie zaś koszty proponowane przez podmiot wskazany przez ubezpieczyciela. Poszkodowany ma bowiem prawo do tego, aby za ustaloną kwotę odszkodowania móc naprawić pojazd w wybranym warsztacie naprawczym, rabaty zaś nie są elementami powszechnie obowiązujących cen na rynku części zamiennych. Jeżeli w procesie wyceny wysokości szkody przyjmuje się czynniki niewystępujące na rynku lub też występujące sporadycznie, uznać należy, że nie jest to obiektywna wycena kosztów naprawy.

Skoro zatem niezbędny koszt naprawy samochodu marki K. uszkodzonego w wyniku zdarzenia komunikacyjnego z dnia 6 maja 2020 roku wynosi 11.686,32 zł brutto, wysokość odszkodowania kształtuje się na tym samym poziomie. Do dnia wyrokowania pozwany wypłacił z tytułu przedmiotowej szkody kwotę 9.194,62 zł brutto, w konsekwencji do dopłaty pozostawała kwota 2.491,70 zł. Dalej idące roszczenie, jako nieudowodnione, podlegało oddaleniu. Na koniec tej części rozważań przypomnienia wymaga, że z oświadczenia J. K. złożonego do zlecenia naprawy wprost wynika, że nie mógł on od odliczyć VAT-u od kosztów naprawy, a uszkodzony pojazd nie służy do prowadzenia działalności gospodarczej, wobec czego nie budzi wątpliwości, że należne odszkodowanie winno być wyliczone w kwocie brutto.

Poza uzupełniającym odszkodowaniem powód dochodził także roszczenia

z tytułu najmu pojazdu zastępczego, przy czym roszczenie to zostało ograniczone wyłącznie do kwoty stanowiącej iloczyn nieuznanego przez pozwanego okresu najmu (9 dni) oraz przyjętej przez pozwanego stawki za najem (65 zł netto). Wobec powyższego ocenie Sądu podlegało wyłącznie, czy przyjęty w wystawionej przez powoda fakturze (...) -dniowy okres najmu był zasadny. Dokonując rozważań w tym zakresie przypomnienia wymaga, że odpowiedzialność ubezpieczyciela

z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego. Jednakże, jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały 7 sędziów z dnia 17 listopada 2011 roku (III CZP 5/11, OSNC 2012/3/28), nie wszystkie wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane. Istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2 k.c., art. 362 k.c. i art. 826 § 1 k.c.). Na ubezpieczyciela ciąży w związku z tym obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób,

z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika. Nie jest celowe nadmierne rozszerzanie odpowiedzialności odszkodowawczej i w konsekwencji gwarancyjnej ubezpieczyciela. W tożsamy sposób wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 15 lutego 2019 roku (III CZP 84/18, OSNC 2020/1/6), akcentując, że w ramach tego obowiązku powinnością poszkodowanego, jako wierzyciela, jest lojalne postępowanie na etapie likwidacji szkody przez ograniczanie zakresu świadczenia odszkodowawczego ubezpieczyciela, a nie zbędne powiększanie wysokości szkody. Brak podjęcia takich działań mimo, że leżały w zakresie możliwości poszkodowanego, nie może zwiększać odszkodowania należnego od ubezpieczyciela zobowiązanego do naprawienia szkody. W tym zakresie należy proporcjonalnie wyważyć interesy poszkodowanego i ubezpieczyciela kierując się standardem rozsądnie myślącej osoby, która określone zachowanie uznałaby za celowe, konieczne i racjonalne ekonomicznie. W orzecznictwie podnosi się ponadto, że okres najmu podlegający refundacji odpowiada okresowi koniecznemu i niezbędnemu do naprawy pojazdu (por. m.in. wyrok SN z dnia 5 listopada 2004 roku, II CK 494/03, L.). Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia

8 września 2004 roku (IV CK 672/03, L.), szkodę majątkową stanowi dopiero utrata możliwości korzystania z rzeczy wskutek jej zniszczenia. Termin wydatków koniecznych oznacza zatem wydatek niezbędny dla korzystania z innego

pojazdu w takim samym zakresie w jakim uszkodzony korzystałby ze swego środka lokomocji gdyby mu szkodę nie wyrządzono. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia

15 lutego 2019 roku (III CZP 84/18, OSNC 2020/1/6) wskazał z kolei, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu najmu pojazdu zastępczego zmierza do wyeliminowania negatywnych następstw majątkowych doznanych przez uszkodzanego w wyniku uszkodzenia pojazdu i obejmuje rzeczywisty okres pozbawienia uszkodzanego możliwości korzystania ze swojego pojazdu. Odpowiedzialność ta nie ogranicza się do czasu technologicznej naprawy lecz obejmuje wszystkie obiektywne czynniki wpływające na proces naprawy np. możliwości organizacyjne warsztatu naprawczego, obłożenie zamówieniami, dni wolne od pracy, oczekiwanie na części, przekazanie pojazdu do naprawy i jego odbiór, czynności ubezpieczyciela w toku likwidacji szkody. W ocenie Sądu nie sposób podzielić przy tym stanowiska, jakoby uszkodzony winien rozpocząć naprawę uszkodzonego pojazdu przed otrzymaniem od ubezpieczyciela informacji o przyjęciu odpowiedzialności za szkody, czy też wypłatą świadczenia. Powyższe wymagałoby bowiem angażowania przez uszkodzanego własnych środków pieniężnych bez gwarancji, że wydatek taki zostanie w przyszłości zrefundowany w całości przez ubezpieczyciela. Na powyższe zwrócił uwagę Sąd Okręgowy w Ł., który w wyroku z dnia 24 marca 2017 roku (XII Ga 811/16, L.) podniósł, że „zasadniczo uprawnienie do korzystania z pojazdu zastępczego przysługuje uszkodzowanemu od pierwszego dnia wystąpienia szkody i trwa do czasu zakończenia naprawy lub wypłaty odszkodowania. Podkreślić należy, że do momentu podjęcia przez ubezpieczyciela decyzji o sposobie likwidacji szkody

i wypłaty odszkodowania, uszkodzony nie ma obowiązku podejmowania kategoriycznych decyzji co do losów uszkodzonego pojazdu jak i „kredytowania”

z własnych środków pieniężnych kosztów ewentualnej naprawy, czy też zakupu nowego samochodu” (tak również SO w Łodzi w wyroku z dnia 24 marca 2017 roku, XIII Ga 980/16, L.). Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że powód na okoliczność swojego roszczenia złożył umowę najmu auta zastępczego, fakturę, a także wyczenie okresu najmu. Jeśli w ocenie pozwanego przyjęty w fakturze okres najmu był niezasadny to powinien to wykazać. Jak wyjaśnił bowiem Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 5 lipca 2017 roku (III Ca 752/17, L.), obowiązkiem pozwanego, który zakwestionował wysokość szkody jest udowodnienie, że wysokość szkody, wynikająca z dowodów zaferowanych przez powoda jest zawyżona. Udowodnieniu podlegają fakty, a nie ich brak. W realiach niniejszej sprawy to zatem nie powód winien udowodniać, że poniesione koszty najmu nie są zawyżone, lecz pozwany powinien dowodzić, że najem pojazdu winien trwać krócej. Inaczej niż w przypadku odszkodowania związanego z uszkodzeniem pojazdu mającego umożliwić jego przywrócenie do stanu sprzed szkody, odszkodowanie za wynajem pojazdu zastępczego jest należne tylko wówczas, gdy uszkodzony rzeczywiście takie koszty poniósł. A skoro tak, to powód powinien udowodnić ich rzeczywistą (faktycznie poniesioną) wysokość. Udowodnienie tego jest możliwe np. w oparciu o dokumenty (umowy, rachunki, faktury) i nie jest konieczne zasięgnięcie opinii biegłego w tej kwestii. Dopiero gdy pomiędzy stronami procesu wywiąże się spór co do relacji poniesionych kosztów do kosztów rynkowych może być potrzebne zasięgnięcie opinii biegłego. Wówczas – zgodnie z art. 6 k.c. – ciężar dowodu spoczywa na stronie, która chce dowieść, że koszty poniesione przez uszkodzanego zostały zawyżone, zatem na pozwanym.

W realiach niniejszej sprawy to pozwany zaniedbał swoich obowiązków procesowych, a w konsekwencji to dla niego powstały negatywne skutki procesowe. Skoro nie udowodnił, że okres najmu przyjęty w fakturze został niezasadnie wydłużony, to należało przyjąć ten właśnie okres. Jedynie na marginesie zwrócić należy uwagę, że w ocenie pozwanego technologiczny czas naprawy wynosił 6 dni, a zatem był jedynie o dzień krótszy od okresu wskazanego przez powoda. Jednocześnie w kontekście poczynionych wyżej rozważań nie budzi wątpliwości, że powód winien rozpocząć proces naprawy dopiero w momencie ostatecznego zaakceptowania kosztorysu przez powoda – dopiero w tej dacie wiedział bowiem, jaki zakres naprawy można uznać za uzgodniony, jakie części zamówić itp. Uzgodnienie to miało miejsce w dniu 13 maja 2020 roku, co wprost wynika z dokumentacji z akt szkodowych. Oczywiście jest także, że dla wykonania naprawy konieczne jest zamówienie odpowiednich części, co zajęło powodowi

2 dni. Przyjmując, że części te powód zamówił jeszcze w dniu 13 maja 2020 roku, naprawa winna się rozpocząć w dniu 15 maja 2020 roku (piątek). Wg pozwanego technologiczny czas naprawy to 6 dni, a więc naprawa winna zakończyć się w dniu 22 maja 2020 roku (piątek). Po doliczeniu 1 dnia organizacyjnego, który

w przypadku napraw powypadkowych jest normą, a także dni wolnych od pracy (23-24 maja), zdanie auta zastępczego winno zatem nastąpić w dniu 26 maja 2020 roku, co też miało miejsce w rzeczywistości. Nie można przy tym tracić z pola widzenia okoliczności, że powód wystawił fakturę wyłącznie za 17 dni najmu,

a więc obejmującą okres od dnia 7 maja do dnia 23 maja 2020 roku. Skoro tak, to brak jest podstaw do twierdzenia, że 17 dni najmu było okresem niezasadnie wydłużonym.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.211,25 zł (2.511,70 zł + 719,55 zł) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 2.491,70 zł od dnia 10 czerwca 2020 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 719,55 zł od dnia 11 czerwca 2020 roku do dnia zapłaty, oddalając pozew w pozostałym zakresie.

Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów określa art. 14 ust. 1 ustawy, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego (art. 14 ust. 2 ustawy). Niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie

z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie (§ 2 art. 481 k.c.).

W niniejszej sprawie termin płatności poszczególnych świadczeń wynikał z wystawionych przez powoda faktur VAT.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik sprawy, na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. zasądając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.211,56 zł stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi a kosztami, które strona powodowa powinna ponieść (powód wygrał spór w 84% ponosząc koszty procesu w wysokości 1.617 zł, natomiast pozwany w wysokości 917 zł).

Ponadto na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa: od powoda z zasądzonego na jego rzecz świadczenia kwotę 145,20 zł, od pozwanego kwotę 762,31 zł, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych stosownie do wyniku przedmiotowej sprawy.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.